



Sygn. akt IV KK 333/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie M. D. oskarżonego z art. 302 § 1 k.k. i M. D. oskarżonego z art. 586
k.s.h.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2020 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt IX Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do M. D. w pkt 1b i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,

2. w stosunku do M. D. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania kasacyjnego w tej części obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego M. D. za winnego tego, że w okresie od 19 czerwca 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. w J. , woj. [...], pełniąc funkcję prezesa zarządu E. Spółka z o.o. z siedzibą w J., mając wiedzę i świadomość, iż majątek spółki nie wystarcza na pokrycie zobowiązań wobec wierzycieli, nie złożył wniosku o jej upadłość pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki i za to na podstawie art. 586 k.s.h. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Ponadto uznał oskarżonego M. D. za winnego tego, że w dniu 7 kwietnia 2008 r. w J. , woj. (...), pełniąc funkcję prezesa zarządu E. Spółka z o. o. z siedzibą w J. , wiedząc o grożącej jej niewypłacalności i nie mogąc zaspokoić wszystkich jej wierzycieli spłacił tylko jednego z nich, a mianowicie przedsiębiorstwo PPHU „D.” Spółka z o.o. z siedzibą w S., poprzez elektroniczne przekazanie pieniędzy w kwocie 35000000 zł pochodzących z podwyższenia kapitałowego spółki E. Spółka z o.o., czym działał na szkodę pozostałych wierzycieli i za to na podstawie art. 302 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

W miejsce orzeczonych kar wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w wymiarze 450 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego apelacjami prokuratora (zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar) i oskarżyciela posiłkowego H. B. (zarzut rażącej niewspółmierności kary i zarzut niesłusznego niezastosowania obowiązku naprawienia szkody). Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł również obrońca oskarżonego. Zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę prawa materialnego, a to art. 586 k.s.h. w zw. z art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, art. 302 § 1 k.k., obrazę przepisów postępowania a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu

czynów lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt IX Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił M. D. od popełnienia czynu z art. 302 § 1 k.k. W odniesieniu do czynu z art. 586 k.s.h. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł na niekorzyść oskarżonego prokurator. Zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a to przepisu art. 302 § 1 k.k. poprzez dokonanie jego wadliwej wykładni i uznanie, że zachowanie polegające na faworyzowaniu wierzycieli stanowi przestępstwo wyłącznie wtedy, gdy dłużnikowi grozi niewypłacalność lub upadłość, a nie również kiedy zaszły przesłanki do ogłoszenia upadłości, co stoi w sprzeczności z powszechnie przyjmowanym w doktrynie prawa stanowiskiem, że przestępstwo z art. 302 § k.k. może być także popełnione również w okresie faktycznej niewypłacalności i znajdowania się danego podmiotu w stanie uzasadniającym złożenie wniosku o upadłość oraz poprzez wskazanie, że działanie sprawcy polegające na zaspokojeniu jednego wierzyciela ze środków przeznaczonych na podwyższenie kapitału zakładowego spółki, której sprawca był członkiem zarządu nie było działaniem w celu pokrzywdzenia innych wierzycieli;
2. rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na niedostatecznym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przyczyn Sąd uznał za zasadny zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. D. dotyczący obrazy prawa materialnego, a to art 302 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że działania M. D. związane z przelewem środków pieniężnych przekazanych z firmy PPHU D. Sp. z o.o. przeznaczonych na podwyższenie kapitału zakładowego spółki E. z powrotem tego samego dnia do firmy PPHU D. Sp. z o.o. nie wypełniło strony podmiotowej czynu określonego w art. 302 § 1 k.k., w szczególności

jeżeli weźmie się pod uwagę, że z uzasadnienia wyroku Sądu nie wynika, aby Sąd dokonał wyczerpującej analizy zawartej pomiędzy spółką PPHU D. a B. Fundusz I. umowy, w szczególności w zakresie terminu do zwrotu wpłaconych w/w środków finansowych oraz wpływu tej transakcji finansowej dla ustabilizowania sytuacji finansowej spółki E. Sp. z o.o. i na możliwość zaspokojenia w większym stopniu pozostałych wierzycieli spółki, a także z uzasadnienia wyroku Sądu nie wynika, aby Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że pomimo istniejącego stanu niewypłacalności E. Sp. z o.o. dalej przyjmowała tuczniki od rolników.

W konkluzji kasacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna, a jej uwzględnienie skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej M. D. od popełnienia czynu z art. 302 § 1 k.k. i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż orzekając odmiennie co do istoty, Sąd odwoławczy zreformował orzeczenie Sądu pierwszej instancji z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich było uznanie, że dokonana przez Sąd Rejonowy wykładnia przepisu art. 302 § 1 k.k. jest błędna, gdyż wypełnienie znamion stypizowanego w nim przestępstwa jest możliwe wyłącznie w czasie grożącej dłużnikowi niewypłacalności lub upadłości, a zatem nie może go popełnić dłużnik, który stał się już niewypłacalny. Drugą zaś było ustalenie, że działaniu M. D. nie towarzyszył zamiar pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, co oznacza, iż nie zrealizował wszystkich znamion strony podmiotowej zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do problematyki wykładni przepisu art. 302 § 1 k.k. zauważyć trzeba, że stanowisko zajęte w tej kwestii przez Sąd Okręgowy – zgodne zresztą z poglądem wyrażonym wcześniej w orzecznictwie sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 lutego 2013 r., II AKa (...)) i wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 października 2016 r., II AKa (...)) – opierało się na zestawieniu treści wymienionego przepisu, określającego

odpowiedzialność dłużnika znajdującego się w stanie zagrożenia niewypłacalności lub upadłości, z treścią przepisu art. 586 k.s.h. penalizującego zachowanie dłużnika znajdującego się w stanie niewypłacalności. Porównanie znamion strony przedmiotowej tych przestępstw doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że nie może ponosić odpowiedzialności z art. 302 § 1 k.k. dłużnik, który stał się niewypłacalny, gdyż nie znajduje się on już w stanie zagrożenia niewypłacalności lub upadłości. W realiach rozpoznawanej sprawy oznaczało to uznanie, że skoro E. Sp. z o.o. stała się już niewypłacalna i najpóźniej w dniu 6 kwietnia 2008 r. zaistniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to spłatenie w dniu 7 kwietnia 2008 r. jednego z jej wierzycieli nie mogło realizować znamion przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., gdyż tego dnia spółka znajdowała się już w stanie upadłości, a nie w stanie zagrożenia upadłością.

Stanowisko to nie jest trafne, opiera się bowiem na błędnym założeniu konieczności odczytywania treści art. 302 § 1 k.k. przez pryzmat znamion przestępstwa określonego w art. 586 k.s.h. Przyjęcie takiego założenia jest nieuprawnionym uproszczeniem, które nie ma normatywnych podstaw ani racjonalnego uzasadnienia.

Zauważyć trzeba, że choć przedmiotem ochrony w obu wymienionych przepisach jest szeroko rozumiany obrót gospodarczy, to jednak w każdym z nich jest ona nakierowana na inny aspekt tego obrotu. Z uwagi na charakter materii prawnej regulowanej przepisami Kodeksu spółek handlowych („Ustawa reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych” – art. 1 § 1 k.s.h.) pierwszoplanowym obszarem oddziaływania normy z art. 586 k.s.h. jest przestrzeganie zasad obrotu gospodarczego z punktu widzenia ochrony prawidłowego funkcjonowania spółek handlowych i interesów tworzących ich podmiotów (wspólników, akcjonariuszy). Nie można zatem optyki interpretacyjnej odpowiedniej dla wykładni wymienionego przepisu stosować do dekodowania znamion przestępstwa określonego w przepisie art. 302 § 1 k.k. nastawionym na ochronę roszczeń wierzycieli przed działaniami dłużników zmierzającymi do uniemożliwienia zaspokojenia tych roszczeń.

Kierowanie się przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnią art. 302 § 1 k.k. pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w tym

przepisie, pozbawiając wierzycieli należytej im ochrony ze strony prawa karnego w wielu przypadkach oczywistego działania na ich szkodę. Oznaczałoby przecież, że z chwilą utraty zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych – a więc stania się niewypłacalnym w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r. poz. 1228) dłużnik uzyskiwałby bezkarność w podejmowaniu działań polegających na spłacaniu lub zabezpieczaniu niektórych wierzycieli z pokrzywdzeniem pozostałych. To samo dotyczyłoby również zachowań określonych w art. 300 § 1 k.k.

Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego analiza treści przepisu art. 302 § 1 k.k. nie pozwala na formułowanie takich wniosków. Podkreślić przy tym trzeba, że nie wynika to z postulowanego w uzasadnieniu kasacji zastosowania argumentacji *a minori ad maius*, każącej – zdaniem skarżącego – przyjąć, że skoro ustawodawca zakazał faworyzowania wierzycieli na etapie zagrożenia niewypłacalnością lub upadłością, to tym bardziej zakazem z art. 302 § 1 k.k. objęte jest faworyzowanie wierzycieli przez dłużnika niewypłacalnego lub upadłego. W przypadku wymienionego przepisu poprzestanie na posłużeniu się tym typem wnioskowania *a fortiori* prowadziłoby do niedopuszczalnego rozszerzenia znamion przestępstwa. Co więcej, treść przepisu art. 302 § 1 k.k. jest na tyle czytelna i jednoznaczna, że nie wymaga sięgania do tej reguły interpretacyjnej, tak samo jak nie wymagała poszukiwania systemowego kontekstu interpretacyjnego w dyspozycji art. 586 k.s.h.

Przechodząc zatem do istoty rzeczy, stwierdzić trzeba, że tym co decyduje o wadliwości dokonanej przez Sąd odwoławczy wykładni art. 302 § 1 k.k. jest niedostrzeżenie, że przepis ten, określając sytuację, w której dłużnik ponosi odpowiedzialność karną za faworyzowanie wierzycieli, operuje dwoma różnymi pojęciami dotyczącymi dwóch różnych stanów. Konsekwencją tego było zredukowanie znaczenia wskazanego w treści przepisu zagrożenia niewypłacalnością lub upadłością do stanu związanego z wystąpieniem tylko tego pierwszego zagrożenia. Podzielenie tego zapatrywania wymagałoby uznania, że przepis art. 302 § 1 k.k. został skonstruowany z naruszeniem zasad techniki prawodawczej, a ustawodawca do określenia tej samej sytuacji bezrefleksyjnie używa dwóch różnych pojęć. Tak jednak nie jest. Niewypłacalność i upadłość nie są pojęciami tożsamymi. Pierwsze określa stan faktyczny, w którym dłużnik utracił

zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Drugie jest pojęciem określającym wykreowaną orzeczeniem sądu sytuację prawną dłużnika, którego niewypłacalność została stwierdzona w trybie przepisów Prawa upadłościowego. Konstytutywny charakter tego orzeczenia sprawia, że dopiero z chwilą ogłoszenia upadłości można mówić o zakończeniu stanu grożącej niewypłacalnemu dłużnikowi upadłości. Zatem to dopiero ogłoszenie upadłości, a nie wystąpienie faktycznej podstawy do jej ogłoszenia i zgłoszenia w sądzie wniosku w tym przedmiocie wyznacza horyzont czasowy odpowiedzialności za karalne faworyzowanie wierzycieli. Oznacza to, że podmiotem czynu z art. 302 § 1 k.k. może być nie tylko ten dłużnik, któremu grozi niewypłacalność, ale i ten, który stał się już niewypłacalny.

Ma również rację skarżący podnosząc w kasacji, że Sąd odwoławczy nienależycie rozpoznał zarzut apelacji obrońcy oskarżonego, w którym zakwestionowano możliwość przypisania M.D. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. ze względu na brak zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy, dokonując w tym zakresie ustaleń faktycznych, odmiennych od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji, nie wykazał na czym miałyby polegać wadliwość rozumowania tego Sądu i dlaczego przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego nie może korzystać z ochrony art. 7 k.p.k. Jest to o tyle istotne, że wywód przedstawiony w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji nie razi dowolnością ocen ani posłużeniem się argumentacją sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stwierdzając, że zachowanie oskarżonego, polegające na spłaceniu tylko jednego z wierzycieli nie było nacechowane złą wolą i nie było nastawione na pokrzywdzenie pozostałych wierzycieli spółki E. , a M. D. nawet tego faktu nie przewidywał i nie godził się na jego zaistnienie, Sąd Okręgowy kierował się generalnie jego wyjaśnieniami, których jednak nie ocenił na tle całokształtu materiału dowodowego, pozostawiając poza polem widzenia chociażby te elementy umowy inwestycyjnej zwartej przy udziale oskarżonego z B. S.A. w W. , które w ocenie Sądu Rejonowego miały służyć dofinansowaniu głównej spółki grupy kapitałowej, tj. PPHU D. O bezkrytycznym i jednocześnie nieuwzględniającym istoty odpowiedzialności za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. podejściu Sądu odwoławczego do wyjaśnień oskarżonego świadczy

najwymowniej podsumowanie oceny jego zachowania. Sąd Okręgowy podkreślił w nim, że oskarżony kierował się dobrem zarządzanych przez siebie przedsiębiorstw i widząc możliwość częściowego oddłużenia E. Sp. z o.o., a przy tym pozyskania środków finansowych dla spółki PPHU D. skorzystał z tej szansy. Rzecz jednak w tym, że przy wszystkich pozytywach działania oskarżonego, nie można zapominać, że na gruncie zarzucanego mu przestępstwa nie odpowiada on jako osoba mająca się kierować globalnym interesem powiązanych z nią firm – w tym spółki PPHU D. , lecz wyłącznie jako pełniący funkcję prezesa zarządu E. Sp. z o.o., który w sytuacji grożącej tej spółce niewypłacalności lub upadłości nie powinien spłacać lub zabezpieczać jednego z jej wierzycieli, kosztem innych.

Powyższe każe zatem stwierdzić, że wyrok Sądu odwoławczego w części uniewinniającej oskarżonego M. D. od popełnienia przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. został wydany z rażącym naruszeniem przepisów prawa wymienionych w zarzutach kasacji, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do M.D. w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1b i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku. Będzie to oznaczało konieczność uwzględnienia wiążących go w tym postępowaniu zapatrywań prawnych Sądu Najwyższego w zakresie wykładni przepisu art. 302 § 1 k.k. oraz rozważenia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego dotyczących realizacji znamion strony podmiotowej zarzucanego M. D. przestępstwa w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie jego oceny z zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k.